

GADY I PŁAZY

ESKULAP



Rejon Rajskiego to ziemia obiecana reptiliofilów (wielbicieli gadów). Zapewne tylko tutaj udało się zaobserwować w ostatnich latach Wielką Czwórkę, czyli wszystkie żyjące aktualnie w Polsce gatunki węży: węża eskulapa, gniewosza plamistego, żmiję zygzakowatą i zaskrońca zwyczajnego.

Gwiazdą pierwszej jasności w tym wijącym się gronie jest niewątpliwie mityczny wąż eskulapa (*Elaphe longissima*). Spotkanie go w naturze stanowi niezapomniane przeżycie i prawdziwy uśmiech losu. Prawdopodobnie należymy do ostatniego pokolenia, któremu dana jest sposobność, by zobaczyć tego gada żyjącego na wolności w Bieszczadach. A jest na co popatrzeć: wąż eskulapa to zwierzę piękne, smukłe, muskularne i zwinne. Z gracją przemieszcza się po ziemi, potrafi wspiąć się wysoko po skałach, murach, drzewach i konstrukcjach mostów. Radzi sobie dobrze nawet z pionowymi płaszczyznami. Jego akrobatyczne wyczyny są kanwą wielu lokalnych opowieści: znam wiarygodną relację mieszkańca Rajskiego



Wąż eskulapa wygrzewający się na słońcu, Rajskie, 17 lipca 2007 r. Obok fotografia wylinki tego osobnika z września 2007 r. Bez części głowowej (nie zachowała się) skóra węża miała 125 cm.



“Kritonie, myśmy winni koguta Asklepiosowi. Oddajcież go a nie zapomnijcie!”- miał powiedzieć po zażyciu trucizny Sokrates. Asklepios, któremu umierający mędrzec polecił złożyć ofiarę, to syn



Apollina i nimfy Koronis, grecki pierwowzór rzymskiego Eskulapa, od którego pochodzi nazwa węża *Elaphe longissima*. Bóg ten był przedstawiany jako brodaty, majestatyczny mężczyzna z laską oplecioną przez gada, symbolizującego cud odradzania się po chorobie. Wynikało to ze spostrzeżenia, iż węże zrzucając skórę odnawiają cyklicznie swoje siły życiowe. Laska ta stała się z czasem oznaką zawodu lekarzy i aptekarzy.

Eskulapowi oddawano cześć boską, ponieważ niestrudzenie i po mistrzowsku ulecał chorych ludzi. Wzbudził niepokój Hadesa i Zeusa po tym, jak jego uzdrowicielskie kompetencje sięgnęły poziomu wskrzeszania umarłych. Król greckich bogów profilaktycznie cisnął w nadgorliwego superlekarza podręczną błyskawicą i na pocieszenie unieśmiertelnił go, umieszczając na firmamencie jako konstelację Wężownika. Grecy dopatrywali się w tej grupie gwiazd postaci mężczyzny trzymającego w dłoniach potężnego węża, Serpensa, który sam w sobie uchodzi za osobną konstelację

Wąż eskulapa był dobrze znany starożytnym- gatunek ten po dziś dzień zamieszkuje dawne tereny antycznej Grecji i Rzymu, w tym Pireneje, Francję, Szwajcarię, Niemcy, Włochy, Bałkany, i obszary dalej na wschód, aż należącego do Ukrainy zachodniego wybrzeża Morza Czarnego.

o wężu, który zaskoczony przez niego na drodze bez namysłu skoczył jak wytrawny kaskader z dość wysokiego mostku wprost do potoku. Warto zaznaczyć, że eskulap z własnej woli rzadko wpełza do wody, choć sprawnie w niej się porusza.

Jest największym polskim wężem. W 1985 r. w dolinie Sanu, mniej więcej dziesięć kilometrów od Rajskiego, znaleziono kompletną wylinkę samca o długości 215,8 cm. Grzbiet ciała węża ma zabarwienie zasadniczo brązowe w różnych odcieniach, od żółtobrązowego do całkowicie czarnego. Z relacji zasiedziałyłch mieszkańców Rajskiego wynika, że obserwowano tutaj głównie w rejonie kopalni ropy naftowej taką właśnie ciemną odmianę eskulapów. Spotykane są w naturze również rzadkie osobniki albinotyczne, o grzbiecie jasnopomarańczowym bądź żółtym. Brzuch zwierzęcia jest zwykle żółty, w różnych odcieniach, z reguły jednobarwny. W przypadku czarno umaszczonego węży również bywa czarny. Za głową młodych osobników tego gatunku występują wyraźne, parzyste, żółtawe plamy, co upodabnia je nieco do zaskrońca. Znamiona te są jednak bardziej rozmyte i z upływem czasu coraz słabiej widoczne.

Domeną gada są lasy liściaste na terenach pagórkowatych wśród skał i na silnie nasłonecznionych stokach. Czasem przebywa także w pobliżu ludzkich siedzib- w szopach, drewniach, oborach czy stodołach. Jest zdecydowanie ciepłolubny, stąd niektórzy uważają go za relikwyt epoki, w której średnia temperatura na terytorium dzisiejszej Polski była wyższa, a klimat łagodniejszy. Aktywność dzienną węże eskulapa rozpoczynają z chwilą, gdy temperatura powietrza osiągnie 13 st. C. Najbardziej żywotne są w temperaturze 18-25 st. W upalne dni unikają słońca, kryjąc się w cieniu. Zimują zbiorowo w szczelinach skalnych i jamach ziemnych. Ich doroczna życiowa aktywność trwa zwykle mniej niż pięć miesięcy. Najwcześniej obserwowano je 27 kwietnia 1997 r., najpóźniej 23 września 1994 r. Gody odbywają w maju i czerwcu, czasem jeszcze w pierwszych dniach lipca.



**Wąż eskulapa w Rajskim
(3 lipca 2008 r.)**



**Wąż eskulapa w Rajskim
(3 lipca 2008 r.)**

Gody odbywają w maju i czerwcu, czasem jeszcze w pierwszych dniach lipca. Liczba jaj składanych zazwyczaj w 1-2 dekadzie lipca waha się od 5 do 12. Linieją 2-3 razy w sezonie. Ściągają naskórek na lewą stronę, niby zbyt ciasną rękawiczkę. Niedługo przed tym aktem oczy eskulapów mętnieją w charakterystyczny sposób. Na fotografii, na poprzedniej stronie widnieje wylinka węża eskulapa obserwowanego wielokrotnie w Rajskim w 2007 r. Osobnik ten, prawdopodobnie samiec, po raz pierwszy skórę zrzucił w połowie lipca, po raz drugi w pierwszych dniach września. Druga wylinka miała długość około 120 cm i nie była kompletna (brak części głowowej). W obu wypadkach wąż wyswobodził się ze starej skóry zahaczając nią o chropowaty brzeg deski, stanowiącej dolną krawędź szopy.

Wąż eskulapa występuje w koloniach dochodzących do kilkudziesięciu osobników. Dorosłe oddalają się od kryjówek o

kilkaset metrów. Samice są mniej ruchliwe. Rozróżnienie płci u tego gatunku bywa zresztą trudne. Jest jedynym żyjącym w Polsce węzem- dusicielem. Ofiary unieruchamia silnymi splotami ciała. Poluje na jaszczurki żyworodne, mioty drobnych gryzoni, małe ryjówki i norniki, owady, dżdżownice, płazy, ptaki i ich pisklęta oraz jaja.

Niejadowity i w zasadzie bezbronny. W momencie zagrożenia ucieka, czasem wspinając się na drzewo. Gdy droga odwrotu zostaje mu odcięta, zwija się, syczy i stara się odstraszyć wroga gwałtownymi ruchami ciała. Pochwycony zajadłe gryzie i owija się wokół różnych przedmiotów, od których trudno go oderwać.

Wąż eskulapa to gatunek wymierający w naszym kraju, wpisany do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt z kategorią zagrożenia CR, czyli jako skrajnie zagrożony. Kolonia eskulapów w okolicach Rajskiego i Krywego w Bieszczadach stanowi najliczniejszą ich enklawę w Polsce. Jest ich bardzo mało- pod koniec XX w. całą wspomnianą populację w dolinie Sanu oszacowano na 75 osobników. Najprawdopodobniej mamy do czynienia ze swoistą zanikającą zwierzęcą wyspą, nie mającą kontaktu z innymi populacjami- ani krajowymi, ani zagranicznymi. Nie dopływają tutaj z zewnątrz nowe osobniki, a najbliższe stanowiska eskulapów w Karpatach Wschodnich i na Słowacji są odległe o 25-30 km.

Gatunek wymaga starannej i w pełni profesjonalnej ochrony, w przeciwnym razie wkrótce zostanie przekwalifikowany do kategorii zagrożenia EXP, którą oznacza się gatunki zwierząt wygasłe w Polsce (jak na przykład jaszczurka zielona). Niestety, co roku ludzie zabijają w dolinie Sanu kilkanaście reliktowych węży, czyli znaczną część populacji. Niektóre są unicestwiane rozmyślnie, zapewne na skutek omyłkowego identyfikowania ich z jadowitymi i nie-lubianymi żmijami zygzakowatymi (które zresztą też pozostają pod ochroną). Pozostałe są rozjeżdżane przez różne maszyny na leśnych drogach. Nieznana liczba węży jest także wylapywana do terrariów. Z



Wąż eskulapa, który latem 2008 r. pojawił się w pobliżu ośrodka wypoczynkowego w Rajskim; schwytany został po to, by przenieść go w bezpieczne miejsce. Turyści identyfikowali go jako "żmiję", co oznaczało, że wkrótce znalazłby się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

tego powodu nie posłużyło eskulapowi nieprzemysłane „wsparcie”, polegające na usypaniu przed kilkoma laty stert trocin w rejonach jego występowania. Przyciągnęły one wprawdzie samice, chętne do złożenia w nich jaj, ale także pozbawionych skrupułów poławiaczy węży.

ŻMIJA ZYGZAKOWATA

Żmija zygzakowata (*Vipera berus*) jest pospolita w samym Rajskim i jego okolicach. Bieszczady są zresztą jej główną ostoją w Polsce. Widywana po wielokroć na obrzeżach lasów, podmokłych łąkach, polanach leśnych, rumowiskach skalnych, w jeżynach czy malinach. Lubi chłodne i cieniste siedliska, chętnie przebywa pod kamieniami, krzewami, kupami gałęzi czy siana oraz wśród korzeni drzew. Dość dużo pije, więc osiedla się często w sąsiedztwie stojących wód oraz strumieni i potoków. Pływa dobrze, acz niechętnie.

Żmija, jak każdy wąż, jest głucha i ma słaby wzrok. Szczególnie aktywna jest w ciepłe, deszczowe dni. Samce zwykle nie przekraczają 60 cm a samice- 75 i są grubsze. Jako jedyne z polskich gadów mają pionowe źrenice. Znane są trzy podstawowe odmiany barwne żmij:

1. Srebrna bądź popielata, którą charakteryzują się na ogół dorosłe samce. Na ich jasnym grzbiecie widnieje wyraźnie zaznaczony ciemniejszy, często czarny zygzak, zwany „linią kainową”.

2. Brunatna, brązowa, rdzawa w bardzo różnych odcieniach, charakterystyczna dla samic i młodocianych osobników- zygzak na ogół jest wtedy nieco słabiej zaznaczony.

3. Czarna- dosyć częsta, jednolita, bez widocznego zygzaka.

Gad poluje głównie w nocy, na jaszczurki i myszy oraz inne drobne gryzonie, pisklęta, żaby "brunatne", jaszczurki i owady (prostoskrzydłe, biegaczowate), ślimaki czy dżdżownice. Jest gatunkiem jajożywnym. Młode w liczbie od 5 do 22 sztuk, pojawiają się w lipcu- październiku. Niektóre samice umierają po porodzie z wycieńczenia, gdyż w okresie ciąży przebywają w ukryciu, zwykle nie polując.

Żmija zygzakowata jest objęta gatunkową ochroną, mimo to wciąż bezwzględnie zabijana, często w bestialski sposób. U źródeł tej zadawnionej nienawiści leży paniczny lęk, który wąż wzbudza swą jadowitością. Ze swej strony żmija ma nieskończenie więcej powodów, by obawiać się ludzi, niż oni jej. W spotkaniu z agresywnym człowiekiem nie ma właściwie szans, nawet na ucieczkę. Jest zwierzęciem bardzo powolnym, szczególnie gdy połknęło niedawno zdobycz, bądź jest ciężarne. Żmija groźna staje się tylko wówczas, gdy uzna, że ma odciętą drogę odwrotu lub zostanie nadepnięta. Lepiej zatem pozostawać od niej w odległości co najmniej jednego metra. Przestraszona i osaczona zwija się w kłębek i zaczyna głośno syczeć. Gdy zdecyduje się na akcję, błyskawicznie wyrzuca wyprostowany przedni odcinek ciała na 20-40 cm, starając się ukąsić napastnika i umknąć. W taki charakterystyczny sposób zwierzę atakuje wyjątkowo i jedynie broniąc się, nigdy- polując. Jej ukąszenie może być niebezpieczne dla dzieci i osób starszych, nie stanowi zwykle śmiertelnego zagrożenia dla zdrowego dorosłego człowieka.



Żmija zygzakowata (okolice Studennego, sierpień 2008)



Osobnik o pięknym miedzianym zabarwieniu i brązowej „linii kainowej” (Rajskie, lipiec 2007)



Typowe miejsce „plażowania” gada w upalne dni (Studenne, czerwiec 2008)

ZASKRONIEC

Zaskroniec zwyczajny (*Natrix natrix*) dość pospolity w okolicach Rajskiego, tak jak i w całych Bieszczadach. Uważany w starożytnym Rzymie i na Litwie za zwierzę święte. Gad niejadowity, niegroźny dla człowieka, o spokojnym usposobieniu. Poza ucieczką, jego jedyną bronią jest emitowanie podczas próby chwytania śmierdzącej pałki cieczy.

Samica jest większa od samca i osiąga średnio długość od 85 do 130 cm (wyjątkowo 2 m), a samiec od 70 do 1 m. Swoją polską nazwę zawdzięcza charakterystycznym żółtym plamom na głowie "za skroniami". Są one znakiem rozpoznawczym tego gatunku. Obserwowano jednak osobniki czarne lub prawie białe, u których plamy te nie występowały.

Powszechnie spotykany w pobliżu brzegów różnych zbiorników wodnych: stawów, sadzawek, strumieni, potoków i mokradeł. Świetnie pływa i zagrożony często ucieka do wody. Chętnie przemieszcza pod wielkimi belami siana; obserwowałem w Rajskim w 2007 roku po podniesieniu jednej z nich kilka sporych osobników i kilkanaście różnej długości wylinek. Zjada głównie żaby i ropuchy, płazy ogoniaste, ryby, jaszczurki i myszy. Młode osobniki żywią się dżdżownicami, kijankami i larwami traszek oraz małymi rybami.

Kojarzenie par u zaskrońca zwyczajnego odbywa się przeważnie w marcu - kwietniu. Gody są rytuałem zbiorowym i w ich miejscu zbiera się czasem mnóstwo splecionych osobników- taki kłęb widziano w Rajskim wiosną 2008 r. przy mostku nad potokiem poniżej kościoła .

Zagrożeniem dla tych sympatycznych węży jest tępienie ich przez niedouczone turystów jako rzekomych żmij, oraz rozjeżdżanie przez samochody. Zdecydowanie zbyt wiele młodych zaskrońców ginie pod kołami w Rajskim we wrześniu, kiedy chłoną coraz bardziej deficytowe ciepło, wylegując się w słoneczne dni na akumulującym je ciemnym asfalcie. Wystarczyłoby nieco uwagi ze strony kierowców, by uniknąć tej niepotrzebnej zwierzęcej hekatombi.

GNIEWOSZ

W rejonie Rajskiego spotyka się sporadycznie innego rzadkiego węża- gniewosza plamistego (*Coronella austriaca*). Ze względu na ochronne ubarwienie i stosunkowo niewielkie rozmiary (rzadko osiąga 80



Zaskrońec na beli siana (Rajskie, lipiec 2007)



Zaskrońec w trakcie wylinki- zmętniały oczy sprawiają, że jest przejściowo ślepy (sierpień 2008)



Młody zaskrońec na asfalcie (Rajskie, wrzesień 2007)



Wylinka zaskrońca na stercie zeszłorocznego siana (Rajskie, czerwiec 2008)

cm długości) jest on dość trudny do dostarczenia. Ostatnia wiarygodna obserwacja pochodzi z okolic Tworylnego. Ciało tego węża jest najczęściej brązowe w różnych odcieniach. Na grzbiecie posiada 2 lub 4 rzędy plam, które czasami połączone ze sobą przypominają „linię kainową” żmiji zygzakowatej, od której odróżnia go jednak okrągła źrenica oka oraz żółta tęczówka. Wspina się na niewysokie krzaki i jest dobrym pływakiem. Dla człowieka niegroźny, nie jest jadowity. W obliczu zagrożenia początkowo nieruchomieje, następnie zwinia się i przyjmuje groźną, „gniewną” postawę. Podczas próby chwytania, w przeciwieństwie do zaskrońca, atakując stara się gryźć, wyrzuca także cuchnącą wydzielinę swoich gruczołów analnych.

PADALEC

Padalec zwyczajny (*Anguis fragilis*) to beznoga jaszczurka, pozbawiona kończyn, nawet w formie szczątkowej. Choć lubi ciepło, nie przebywa zwykle bezpośrednio na słońcu, ukrywając się raczej w trawie czy pod liśćmi. Można zatem spotkać padalca na przykład na skrajach polan, czy też na poboczu drogi, jak zostało to zarejestrowane na fotografii obok. Dorosłe samce są brązowe w różnych odcieniach tej barwy, czasami z turkusowymi cętkami. Samice są raczej ciemniejsze, szarawe. Dla człowieka jest zupełnie niegroźny, jednak- choć trudno w to uwierzyć- bywa mylony ze żmiją i zabijany.

ZWINKA

Jaszczurka zwinka (*Lacerta agilis*) podlega ścisłej ochronie. Często spotykana w Rajskim, jest też najpopularniejszym gadem występującym na terenie kraju, jednym z czterech gatunków polskich jaszczurek. Aktywna w dzień, potrzebuje dużo ciepła, zatem po opuszczeniu nory wygrzewa się chętnie na słońcu, na przykład na liściach łąpianu. Często żyje w małych koloniach, dzielących wspólne podziemne schronienie, w którym podczas zimy przebywa w stanie hibernacji. Zdarza się, że przez całe życie zajmuje to samo terytorium.



Padalec, pobocze drogi przy moście w Studennym (2007)



Zwinka (Rajskie, 2007)



Samiec zwinki (Rajskie, maj 2008)



Para zwinek (Rajskie, sierpień 2008)

SALAMANDRA

Salamandra plamista (*Salamandra salamandra*) to górski płaz znajdujący się pod całkowitą ochroną prawną. Posiada charakterystyczne kontrastowe i jaskrawe ubarwienie. Jednym z miejsc występowania zwierzęcia jest Otryt w okolicach Rajskiego oraz zbocza góry Tolstej (obserwowana w maju 2008 r.). Ulubionym środowiskiem salamandry są wilgotne lasy bukowe. Chroni się w wilgotnych i chłodnych ziemnych norach, wewnątrz spróchniałych drzew, pod kamieniami i korzeniami drzew lub w szczelinach skalnych, gdzie zapada także w sen zimowy. Jest aktywna głównie nocą i w dni deszczowe, czasem można ją spotkać także zimą, jeśli mrozy nie są zbyt dokuczliwe.

TRASZKA

Traszkę karpacką (*Triturus montandoni*) można spotkać wiosną i wczesnym latem w napełnionych wodą koleinach drogi nad Sanem w Obłazach. Po godach i złożeniu jaj dorosłe płazy wychodzą na ląd, gdzie są aktywne głównie nocą, chyba, że dzień jest deszczowy. Ukrywają się pod kamieniami, w zmurszałych pniach itp. Bieszczady to najliczniejsze w Polsce siedlisko tego gatunku, znajdującego się pod całkowitą ochroną prawną.

KUMAK

Kumak górski (*Bombina variegata*) to niewielki i mało atrakcyjnie wyglądający płaz, łatwy do zaobserwowania w Rajskim. Spotkać go można w rowach, kałużach, oczkach wodnych czy na płyciznach jeziora. Ma on do 6 cm długości i nieco przypomina miniaturową ropuchę. Kiedy kumak zanurza się, nad powierzchnię błota albo wody wystaje tylko czubek głowy i uważne oczy. Jego grzbiet imituje kolorystycznie błoto lub zmaconą kałużę. Nie ulega wątpliwości, że ta zgrzebna kolorystyka pełni funkcję maskującą. Kiedy jednak odwrócimy go do góry nogami, ukazuje się nieoczekiwany widok. Brzuch zwierzęcia jest



Salamandra- Otryt w okolicach Rajskiego (2001)



Gody traszek w koleinie drogi polnej (Obłazy, maj 2008)



Kumak podczas godów w kałuży ze skrzekiem (Obłazy, maj 2008)



Brzuch kumaka (Rajskie, 2003)

szokująco barwny, żółty lub pomarańczowy z niebiesko-szarymi plamami. Ów jaskrawy kolor niesie ostateczne przesłanie dla agresora, który nie dał się nabrać na maskowanie: jestem trujący, zostaw mnie w spokoju. Kumak nie kłamie: górna część jego ciała zawiera brodawki z gruczołami wydzielającymi żrącą śluzową substancję, trującą lub drażniącą dla innych zwierząt. Okres godowy płaza trwa długo, bo nawet 5 miesięcy. Warto pamiętać, że w Polsce kumak górski podlega ścisłej ochronie.

ŻABY I ROPUCHY

W Rajskim występuje masowo ropucha szara (zwyczajna- *Bufo bufo*). Płaz ten jest silnie przywiązany do miejsca, szczególnie stare osobniki, więc można go spotkać w tej samej lokalizacji, gdyż dzięki dobrej orientacji w przestrzeni po polowaniu wraca do swojej stałej kryjówki. Obiera sobie na nią zazwyczaj nory kretów i gryzoni (albo wykopane samodzielnie), szpary między korzeniami drzew lub gęste krzewy. Ropucha zimuje zagrzebana w ziemi lub w piwnicach. W okolicach Rajskiego nietrudno spotkać także najpospolitszego w Polsce płaza- żabę trawną (*Rana temporaria*). Wiosną, gdy robi się już cieplej i spadnie nieco deszczu, na drogach w Bieszczadach pojawiają się dziesiątki żab i ropuch. Jest to pora ich godów. Niestety, są wtedy masowo rozjeżdżane przez samochody. Jest to jedno z ogniw destrukcyjnego procesu, który sprawia, iż płazy są najszybciej wymierającą grupą zwierząt na świecie. Ostatnio widziałem w Rajskim także jedną z żab "zielonych"- jeziorkową lub wodną.



Żaba trawna w Sanie (2006)



Żaba jeziorkowa lub wodna (Rajskie, sierpień 2008)



Ropuchy zwyczajne podczas godów (marzec 2008)